№ 91. Czwartek 21. Kwietnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont. 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Żulice* w obwodzie złoczowskim celem założenia u siebie regularnej szkoły parafialnej zobowiązała się po wieczne czasy:

1. Istniejący budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, dostarczyć swoim kosztem potrzebne porządki i sprzęty szkolne, mieć staranie o usługę i ochędóstwo przy szkole tudzież o opalanie tejże.

2. Na opał szkoły dawać rocznie 4 n. a. sągi drzewa, a mianowicie dwa sągi twardego, i dwa sągi drzewa miękkiego, to drzewo zwieść i zrąbać.

3. Na utrzymanie nauczyciela, który oraz ma pełnić służbę diaka, płacić rocznie 86 złr. w. a. częścią w obligacyach, częścia w gotowiźnie w kwartalnych ratach z dołu, i oddać mu morg gruntu przeznaczonego na cele szkolne.

4. Dalej spadkobiercy Jana Pyllara zobowiązali się ofiarować na potrzeby szkoły 27 □ sążni gruntu, i proboszcz Żulicki ks. Michał Zachariasiewicz na czas teraźniejszego swego kapłańskiego urzędowania, zobowiązał się oddać na ten cel grunt erekcyonalny rozległości 1 morg 27 sążni, a oprócz tego ten ostatni przeznaczył także grunt erekcyonalny rozległości 29 □ sążni pod budynek szkolny, który jednak w razie gdyby szkoła miała być gdzieindziej przeniesiona, będzie zwrócony plebanii.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie nauki szkolnej między ludem wiejskim podaje c. k. namiestnictwo galicyjskie z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

C. k. ministerstwo finansów wydało pod dniem 17. kwietnia r. b. następujące rozporządzenie ważne w całej monarchii.

„Uprzywilejowany austryacki bank narodowy zacznie z dniem 2. maja 1864 wydawać nowe na walutę austryacką opiewające banknoty po 10 zł. z datą 15. stycznia 1863, a znajdujące się teraz w obiegu banknoty na 10 zł. w. a. z datą 1 stycznia 1858 będzie niezwłocznie zwoływać i ściągać.

Na mocy §. 18. statutów bankowych z r. 1863 postanowiła administracya państwa w porozumieniu z bankiem narodowym, ażeby ściąganie odbywało się podług przepisów, wymienionych w załączonem obwieszczeniu dyrekcyi austryackiego banku narodowego.

Plener m. p.“

Obwieszczenie.

względem wydania nowych banknotów na 10 zł. z datą 15. stycznia 1863.

Z dniem 2. maja 1864 rozpocznie się w Wiedniu i niezwłocznie także w filialnych kasach banku wydawanie nowych banknotów na 10 zł. z datą 15. stycznia 1863.

Opis tych nowych banknotów będzie osobno ogłoszony.

Znajdujące się teraz w obiegu banknoty na 10 zł. wal. austr. z datą 1. stycznia 1858 będą zwołane i ściągnięte.

Wysoka administracya państwa postanowiła w tym względzie w porozumieniu z bankiem, co następuje:

1) Znajdujące się teraz w obiegu banknoty na 10 zł. w. a. z datą 1. stycznia 1858 przyjmowane będą we wszystkich kasach bankowych do 30. kwietnia 1865 w drodze wypłaty a względnie wymiany.

2) Zacząwszy od 1go maja 1865 aż do 30go września 1865 przyjmowane będą przeznaczone do ściągnięcia banknoty na 10 zł. w. a. z datą 1. stycznia 1858 tylko w kasach bankowych w Wiedniu.

3) Zacząwszy od 1. października 1865 potrzeba będzie udawać się względem wymiany tych banknotów pisemnie do dyrekcyi banku w Wiedniu.

Zaś zacząwszy o 1. października 1871 nie będzie już więcej bank obowiązanym (§. 19. statutów z r. 1863) spłacać lub mieniać przeznaczonych do ściągnięcia banknotów na 10 zł. w. austr. z datą 1. stycznia 1858.

Wiedeń, 7. kwietnia 1864.

Pipitz,
Gubernator banku.
Puthon,
Dyrektor banku.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. kwietnia.

Niemożna jeszcze ocenić w zupełności znakomitych korzyści, jakie pod Dypplem odniosły wojska pruskie; to pewna tylko, że zwycięztwo było stanowcze i zupełne. Wszystkie fortyfikacye pod Dypplem i całe wschodnie wybrzeże Sundewittu znajdują się w ręku Prusaków, tylko o tem nie donoszą nic telegramy, czy zdobyte zostały duńskie działa pozycyjne. W obec tych korzyści wojskowych nie mają prawie żadnego znaczenia wiadomości polityczne. Świetniej nie można było zaprawdę rozpocząć konferencyi, jak zwycięstwem oręża pruskiego, zwycięstwem, które niezawodnie przyczyni się do rychlejszego załatwienia kwestyi bieżących.

Według najświeższych doniesień z **Berlina**, wystrzały z dział d. 18. b. m. zwiastowały obchód zwycieztwa. Niezliczone tłumy ludu otaczały pałac królewski, wzniesiono wielokrotny okrzyk na cześć Ich król. Mości, i odspiewano pruski hymn ludu. Królestwo Ich Moście ukazali się na balkonie, i kłaniali z podziękowaniem. Lud wezwany do wydania okrzyku na cześć wojska, z radością uczynił zadość wezwaniu. Wiele domów było wspaniale oświetlone. Z placu boju donosi urzędowa depesza z 19., że Prusacy w szturmie na szańce dyppelskie stracili w poległych i rannych około: 2 jenerałów, 60 oficerów i 600 żołnierzy, zdobyli zaś 83 dział i wiele danebrogów.

W sprawie konferencyi przynosi angielska *Morning Post* następujące, prawie stylem urzędowym napisane uwiadomienie: „Preliminarne zebranie się rozmaitych dyplomatycznych reprezentantów Francyi, Austryi, Rosyi, Prus, Danii, Szwecyi i innych mocarstw traktatowych z r. 1852, naznaczone jest na przyszłą środę (20go b. m.). Pierwotnie było w planie, odbyć konferencyę w ministerstwie spraw zagranicznych w Whitehall-Gardens, teraz jednak postanowiono, zbierać się w urzędowem pomieszkaniu prezydynta ministrów w Downing-Street. Earl Russell i Earl Clarendon będą reprezentować Anglię. Co do stanowiska stronnictw na kongresie utrzymuje *La France*, że Anglia i Francya porozumiały się już względem wszystkich główniejszych punktów, które mają przyjść pod obradę na konferencyi. Najpierw mają one zaproponować zawieszenie broni, które jak się zdaje nie natrafi na żaden opór. W artykule pod napisem „Angielsko-francuzkie porozumienie“, posuwa się *La France* jeszcze dalej i utrzymuje, że z oświadczeń lorda Clarendona w Londynie pokazuje się, iż Anglia uważa porozumienie się z Francyą za środek najstosowniejszy ku temu, by rozstrzygnąć stanowczo wszystkie kwestye porządku europejskiego i tym sposobem utrwalić powszechny pokój i pomyślność.

Ostatnie wypadki w polskich prowincyach **Prus** wzniecają obawę jak pisze *Börsen Ztg.*, że w najbliższym czasie ogłoszony będzie w Poznańskiem stan oblężenia.

W izbie niższej w **Londynie** na posiedzeniu dnia 18. b. m. Disraeli zapowiedział, że jeżeli Osborne wniesie swoją mocyę względem Danii, on zaproponuje aby izba była poprzednio zapytywana. Na interpelacyę Yorka odpowiedział Palmerston, że o ile mu wiadomo, pomiędzy Rosyą a Austryą nie istnieje traktat względem wydawania przestępców; być jednak może, że był zawarty układ wojskowy.

O teraźniejszym stanie rzeczy w **Księstwach naddunajskich** pisze *Jen. kor.* co następuje: „Wiadomości, które nadchodzą teraz z każdym dniem z Księstw naddunajskich i z północnych prowincyi Turcyi w ogóle, przedstawiają taki stan rzeczy w tych krajach, który musi naturalnie zajmować w wysokim stopniu uwagę powszechną. W ostatnich czasach zaczęto też mówić wiele o środkach, jakie w przewidywaniu pewnych wypadków przygotowują ościenne rządy ku swojej ochronie. Jak się dowiadujemy z pewnego zagranicznego dziennika niemieckiego jest przytem nawet mowa o jakichsiś zamiarach anexyjnych ze strony Austryi. Jestto błędne mniemanie, które zresztą podług naszego zdania da się z łatwością wytłumaczyć. Szereg wypadków podobnego rodzaju, które w ostatnich latach zdarzyły się w innych częściach Europy, wywiera swój wpływ na domysły, czynione na polu kombinacyi politycznych. Nie potrzebujemy zresztą nadmieniać, że polityka Austryi byłaby niezawodnie ostatnią, którąby w tym względzie poszła za przykładem innych.“ Dalej zaś pisze ten sam dziennik: „Jeden z tutejszych dzienników nadmienia o możliwości austryacko-rosyjskiej interwencyi w Księstwach naddunajskich. Możemy zapewnić, że wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna.“

Depesza z **Bukaresztu** z 18. b. m. donosi: Na ostatniem posiedzeniu izby, udzielono Anglikowi Ward koncesyę na kolej żelazną z Braiły na Bukareszt do Orsowy, i przyzwolono gwarancyę $6^3/_4$ proc. (Zachodzi pytanie, robi uwagę *Gazeta wiedeńska* podając tę depeszę, czy znajdzie się potrzebny kapitał na budowę tej linii, której przedłużenie na terytoryum austryackiem jest przynajmniej bardzo wątpliwe).

II.

Lwów, 20. kwietnia. Nie myślimy wcale dowodzić wielkiego znaczenia kas oszczędności pod względem moralnym, silnego wpływu ich na uzacnienie najliczniejszej warstwy ludności, z pracy rąk żyjącej. Wszystko co pod tym względem powiedziećby mo-

żna, powszechnie jest znanem. Trafnie z resztą przypomniał pan nadkurator galicyjskiej kasy oszczędności, hrabia Kazimierz Krasicki, przy zagajeniu ogólnego zgromadzenia kuratoryi i Dyrekcyi w dniu 20. lutego b. r. mówiąc, iż zakład ten wzniеca *w uboższej ludności oszczędność a zatem i chęć do pracy, która stanowi główną podstawę bogactwa i siły narodów.* To też nie chęć zysku, lecz wyższe szlachetniejsze cele kierowały zacnymi mężami, którzy dali początek galicyjskiej kasie oszczędności i dotąd tak gorliwie nią się opiekują. Z radością widzimy, iż pomimo ubytku wkładek w ostatnich trzech latach, zakład według słów p. nadkuratora, dopełnia ważnego w społecznym zakresie zadania. Zmniejsza się bowiem tylko ilość wkładek większych, przeciwnie zaś stale okazuje się wzmaganie ilości drobnych wkładek. Zmniejszenie się ilości większych wkładek, łatwo wytłumaczyć można. Znaczniejsze kapitały znajdują dziś korzystniejszą lokacyę bądź w papierach publicznych, bądź w zakładach czysto finansowych, w zakładzie n. p. kredytu ruchomego, który we Lwowie filię otworzył. Z takiemi zakładami kasa oszczędności z natury rzeczy konkurować nie może i konkurować nawet nie powinna. Bo przeznaczeniem jej nie jest ażeby była bankierem ludzi możniejszych, większe sumy pieniężne do elokacyi mających, ale raczej ażeby była opiekunem biednych, szafarzem wdowiego grosza w pocie czoła zapracowanego, które jej uboższe warstwy ludności powierzają. Grosz ten, który tak łatwo uronić się może, a w schowaniu nie narośnie, w kasie oszczędności złożony, staje się kapitałem procent niosącym i obroty pieniężne ożywiającym. Dla tego wszelkiej usilności dokładać powinni ci, którym prawdziwe dobro kraju nie jest obojętnem, ażeby w klasach niższych wzniecać owę chęć do składania i oszczędzania, będącej zarazem najsilniejszym bodźcem pilności i pracy. Dotąd kasa oszczędności, jej znaczenie i cele prawie są nie znane warstwie ludności najliczniejszej w kraju naszym, ludności wiejskiej. Nie wiele jest wprawdzie włościan zamożnych po wsiach i siołach naszych, są jednak dość częste przypadki, że pracowitsi włościanie zdołają oszczędzić mniejszą jaką lub większą kwotę pieniężną, którą starannie ukrywają, bojąc się ażeby im skradziona nie była. Otóż zdaniem naszem, zarząd kasy oszczędności uprosićby mógł zacne duchowieństwo obu obrządków, ażeby w światłych swych naukach uwagę ludu wiejskiego zwróciło na zakład, któremu oszczędzony grosz powierzyć może. Włościanin nasz poczułby korzyści podobnej lokacyi a przykład, iż drobne wkładki z czasem w znaczniejszy wzrosły kapitalik, byłby dla wielu zachętą do większej zabiegliwości, do statku. Jak błogieby zaś owoce tak wzbudzone zamiłowanie ludu wiejskiego w oszczędności i pracy pod względem uzacnienie jego przyniosło, nadtem rozpisywać się w całe nie potrzebujemy. Lecz tego żądać nie można ażeby biedny włościanin do Lwowa się udawał, w celu złożenia drobnej kwoty, którą oszczędził. Wypadałoby więc ażeby zarząd kasy oszczędności postarał się o zakładanie pewnego rodzaju filij po miastach i miasteczkach, zwłaszcza w tych okolicach, w których pobliżu podobne instytucye dotąd nie istnieją. Spodziewać się można, iż znaleźliby się obywatele, zwłaszcza kupcy, aptekarze, otwarte sklepy mający, którzyby nie w chęciach zysku, lecz dla ważnej przysługi społecznej, zająć się zechcieli przyjmowaniem wkładek i wydawaniem na nie kwitów tymczasowych, któreby na książeczki kasy oszczędności ze Lwowa nadesłane zamienione być mogły. Liczni ajenci krajowego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, nie odmówiliby pewno współdziałania swego w rzeczy tak ważnej, a delegaci towarzystwa ogniowego pewnoby się nie odsuwali od nadzorowania całej czynności, i nadania jej pewnej powagi. Wysoki rząd, który tak chętnie wspiera wszystkie usiłowania ko podniesieniu kraju, uwolniłby może raczył korespondencye i przesełki kasy oszczędności od opłaty tax pocztowych. Słowem na tej drodze, zdaniem naszem, zakres działania kasy oszczędności bardzoby się może rozszerzyć dał. Chociaż zaś to co pod tym względem mówimy, jest tylko myślą ogólną i ogólnem zarysem, to jednak zdaje nam się, iż bliższy rozbiór myśli tej byłby teraz na czasie, zwłaszcza, iż w głosie pana nadkuratora na posiedzeniu z dnia 20. lutego b. r. znaleźliśmy wzmiankę o zmianie a raczej o poprawie statutów, do której projekt właśnie teraz wypracowany być ma.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 10. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Państwo* jeździli przedwczoraj po raz pierwszy otwartym powozem dworskim po Praterze. Cesarzewicz *Rudolf* i Arcyksiężniczka *Gizela* zwiedzili wczoraj ozdobione bogato na dzisiejszy bal maskowy sale redutowe. Arcyksiążę *Ludwik Wiktor* będzie przez czas pobytu swego w Rzymie mieszkać nie w austryackim hotelu ambasady, lecz u brata swego Cesarza mexykańskiego. *Stampa* zaprzecza doniesieniu dziennika *Tempo*, jakoby Król Wiktor Emanuel przesłał Cesarzowi Maxymilianowi gratulacyę z powodu wstąpienia jego na tron. — Wczoraj po południu odbyła się pod prezydencyą Arcyksięcia *Rainera* rada ministeryalna.

W Wilię urodzin Jego ces. Wysokości następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa zaproszono członków c. k. akademii terezyańskiej na produkcyę muzykalno- deklamacyjną, która zaczęła się o godzinie 7. wieczorem w wielkiej sali wspaniale ozdobionej i rzęsisto oświetlonej. W programie wymieniono 11 sztuk muzycznych i 2 deklamacye. Dwunastu uczniów miało udział w produkcyi. Wieczór zaszczycony został obecnością Jego Excelencyi p. ministra stanu protektora zakładu, Jego Excelencyi kanclerza nadwornego Mazuranica, i innych znakomitości, tudzież licznego grona pań. Produkcya zaczęła się ouverturą Rossiniego z opery „Wilhelm Tell“ na fortepianie, na cztery ręce, poczem odegrano sztuki Mozarta, Mendelsohna Bartholdego, Schulhoffa i t. d. i t. d.

Posiedzenie n. a. sejmu krajowego, które dn. 18. t. m. odbyć się miało, zostało dla przeszkód odłożone. Opowiadają, że pociąg, którym jechał sprawozdawca Dr. Löbsch, wyskoczył z szyn pomiędzy St. Pölten a Wiedniem, i w skutek tego sprawozdawca nie mógł zdążyć na posiedzenie.

(Odroczenie wystawy wiedeńskiej.) Gazeta wieczorna wiedeńska z dn. 18. kwietnia zamieściła artykuł następujący:

„Najjaśniejszy Pan najwyzszem postanowieniem z dnia 22go marca nakazać raczył odroczenie powszechnej wystawy przemysłu i rolnictwa w Wiedniu w roku 1866 projektowanej, zarazem zaś polecić raczył ministeryum handlu i rolnictwa, ażeby sprawe tę z oka nie spuszczało, lecz w czasie właściwym przygotowało wnioski wyczerpujące względem roku, w którym wystawa odbyć się ma, tudzież względem środków, za pomocą których przeprowadzona być ma. Wnioski takowe do najwyższej sankcyi przedłożone być mają.“

„Powszechne konjunktury polityczne ostatnich lat wstrzymały we wszystkich krajach mniej lub więcej przemysł na zwykłej drodze rozwoju. Według zarządzonego zbadania nie były one bez wpływu na przemysł krajowy, chociaż rząd cesarski największego się poparcia z jego strony spodziewał. W obec takowych okoliczności nie byłyby usprawiedliwione ofiary, jakichby wymagały usiłowania gwoli spowodowania godnej reprezentacyi przemysłu monarchii i zapewnienia wystawie świetnego skutku. Zbytecznem byłoby dodać, iż cały szereg innych jeszcze powodów, jako to stadyum przechodowe, w jakiem się znajdują stosunki handlowe związku cłowego i przyszły stosunek monarchii austryackiej do tegoż związku, usiłowania Francyi względem powszechnej wystawy w Paryżu w r. 1867 i t. p. przemawiają za odroczeniem przedsiębiorstwa, przy którego przeprowadzeniu w przyszłości rząd cesarski liczyć będzie na patryotyczne wsparcie rolników i przemysłowców austryackich.

Francya.

(Przywrócenie zgody między Anglią i Francyą.) Dziennik *la France* donosi co następuje, Lord Clarendon sprowadził zgodne zapatrywanie się Anglii i Francyi na sprawę duńską. Przedewszystkiem obadwa mocarstwa wnosić będą zawieszenie broni, które bez wątpienia przyjęte zostanie. Francya zezwoliła na wzięcia za podstawe stypulacye z roku 1852, gdyby zaś stypulacye te utrzymać się nie mogły, na ten czas Anglia zgodzi się na propozycye Francyi, względem głosowania ludności. Nie tylko w sprawie duńskiej lecz i w całej polityce europejskiej w ogóle, przywrócone zostało porozumienie między Anglią a Francyą.

Włochy.

(Radośny obchód rocznicy powrotu ojca świętego.) Giornale di Roma zamieścił świetny opis radości z jaką Rzym obchodził w dniu 12. b. m. podwójną rocznicę powrotu Ojca świętego do stolicy swej i cudownego ratunku przy zapadnięciu powały w klasztorze świętej Agnieszki. Od samego rana tłumy ludu ciągnęły do klasztoru świętej Agnieszki, dokąd się i ojciec św. udał dla podziękowania Bogu w gorącej modlitwie za doznany ratunek. Gdy ojciec święty, przypuściwszy do ucałowania nogi kanoników i alumnów zakładu u świętej Agnieszki do Rzymu powracał, lud zgromadził się po wszystkich miejscach przez które papież przejeżdżać miał, witając go serdecznie i z największem uszanowaniem. Ojciec św. wracając późno wieczorem do wiecznego miasta widzieć mógł jak świetną i wielką urządzono iluminacyę. Jeden transparent przedstawiał w olbrzymich rozmiarach różne ludy świata dopraszające się zgody i pokoju u ojca świętego. Wystawiono tysiące obrazów iluminowanych Matki Boskiej, a przecudna była iluminacya uwydatniająca w płomiennych liniach architektoniczne zarysy gmachów publicznych, obelisków i fontan.

Niemcy.

(Życzliwość okazana baronowi Beust. — Deputacya stanów holsztyńskich. — Aresztowanie.) Pierwsza izba saska na posiedzeniu w dn. 16. b. m. wyraziła obecnemu ministrowi stanu br. Beust przez powstanie z miejsc swoją radosną życzliwość, z powodu, iż na niego padł wybór reprezentanta związku na konferencyi londyńskiej. W podobny sposób okazano uznania komisarzom związkowym w Holsztynie.

Pan Beust przyjmował w Dreznie deputacyę stanów holsztyńskich, składającą się z pp. Reineke kupca z Altony, ks. Versmann z Itzehoe, i profesora Behn z Kiel, z którymi miał dłuższa konferencyę.

W jednym z hoteli w Wrocławiu aresztowano dn. 18. t. m. ośmiu czy dziewięciu Polaków, i znaleziono przy nich kilka dokumentów, które urzędnicy z policyi skonfiskowali.

Rosya.

Petersburg, 8. kwietnia. *Ruski Inwalid* donosi: Wysłane do Królestwa Polskiego ruchome kolumny wojska, w zacho-

dniej części gubernii Wołyńskiej konsystującego, złożone z dragonów i kozaków, przebiegłszy 19. i 20. marca znaczną przestrzeń wschodniej części gubernii Lubelskiej, nie napotkały nigdzie żadnych band powstańczych.

Z Kaukazu. Dla zupełnego zabezpieczenia zajmowanej przez nas na północnej i południowej pochyłościach zachodniego Kaukazu przestrzeni, oraz dla prędszego uspokojenia kraju wyprawiony został temi czasy oddział, pod dowództwem jenerał-majora Hejmana, przeciwko Ubychom, którzy jedni tylko nie przestają napadać na uspokojone okolice Kaukazu. Otrzymany z Tyflisu telegram donosi, że jenerał-major Hejman 18. marca między Psenzape i Szache odbył pomyślną potyczkę z Ubychami, którzy ponieśli znaczną stratę; z naszej strony polegli 1 oficer i 7 żołnierzy, a 1 oficer i 14 żołnierzy są ranieni. 19go marca, oddział jenerał-majora Hejmana zajął bez wystrzału dawny fort Gołowina.

Kuryer Wileński ogłasza nową listę szesnastu osób, włościan, mieszczan i szlachty z gubernii Kowieńskiej, które ozdobione zostały medalami w nagrodę za gorliwość w przyczynieniu się do zniesienia band powstańców, i w ogólności za przychylność ku prawemu rządowi. Łącznie z poprzedniemi listami, liczba ozdobionych medalami wynosi 215 osób.

Księstwa Naddunajskie.

(Sprawa spisku.) Z **Belgradu** donoszą *Jen. Kor.* pod dniem 8. kwietnia: „Serbska urzędowa gazeta przerwała wreszcie milczenie swoje co do uwięzionych w święto Bożego Narodzenia spiskowych. Podług jej doniesienia zawikłanych jest w ogóle w tym procesie 34 osób, które należą do dwóch rozmaitych partyi, nie mających jednak wielkiego znaczenia w kraju, mianowicie do partyi Karagjorgjevica, i do owej partyi, która zmierzała do tego, ażeby za pomocą skupczyny, sprowadzonej z drogi legalności, znieść w ogóle godność książęcą w Serbii, a rząd poruczyć obranemu dożywotnie tryumwiratowi. (*Serbski Dnevnik* nazywa tę partyę Kaimakamistami.) Właściwie stronnictwo narodowe nie miało żadnego udziału w tym spisku.

Jak się dowiaduję w tej chwili, wydał już minister spraw wewnętrznych rozporządzenie do naczelników obwodowych względem rozpisania wyborów deputowanych do „serbskiej skupczyny narodowej", która ma się zebrać w miesiącu maju.

Jak słychać, miał rząd serbski zająć się w najnowszych czasach bardzo gorliwie zaprowadzeniem instytutu żandarmeryi; tymczasowo mają być uformowane dwa bataliony. — W okolicy Topszydy miano odkryć niedawno obfite pokłady bardzo użytecznego pstrego marmuru, które każą się spodziewać znacznych dochodów.

Kronika.

(Zakład gimnastyczny p. Leśniewicza.) Przy niezaprzeczonem dziś powszechnem uznaniu ważności gimnastyki w wychowaniu dzieci dla zbawiennego wpływu jej na rozwój sił fizycznych, uważamy za rzecz stosowną, zwrócić uwagę publiczności na istniejący w mieście naszem wzorowy zakład gimnastyczny p. Ignacego Leśniewicza, znanego u nas od wielu już lat nauczyciela ekwitacyi i gimnastyki. Pierwotnie miał p. Leśniewicz swoją szkołę jeżdżenia i gimnastyki w tutejszej ujeżdżalni przy klasztorze XX. Karmelitów, od dwóch lat zaś objął na siebie sławny zakład gimnastyczny po doktorze medycyny p. Bakodym, który pierwszy podniósł u nas gimnastykę w względzie hygienicznym do znaczenia, jakiego od dawna nabyła ta sztuka w stolicach europejskich pierwszego rzędu. P. Leśniewicz trzymając się wiernie systemu doktora Bakodego udoskonalił jeszcze ten zakład swojem długoletniem doświadczeniem w tym zawodzie, a co najważniejsza, ułatwił młodzieży szkolnej korzystanie z niego zniżeniem opłaty miesięcznej na 1 zł. w. a. (prócz taksy wpisowej na aparata), za co znalazł nawet uznanie u władzy krajowej i zalecenie z jej strony w publicznych zakładach naukowych. Życzyćby zatem wypadało, ażeby nauczyciele szkół publicznych zachęcali młodzież ile możności swoim wpływem do uczęszczania na kursa gimnastyki w tym zakładzie, gdyż jest to prawdą uznaną już w świecie nie od dzisiaj, że „tylko w zdrowem ciele przemieszkuje zdrowa dusza". Dodać jednak musimy, że przy ćwiczeniach gimnastycznych powinien być zawsze obecnym jeden z nauczycieli szkolnych, jak się to dzieje w szkołach ludowych w Krakowie, co nie tylko rodzicom daje rękojmię bezpieczeństwa, ale potrzebnem jest oraz do utrzymania młodzieży w karbach przyzwoitości i niezbędnego przy każdem liczniejszem zebraniu porządku.

(Dziki człowiek, czyli cudowne uleczenie głuchoniemego.) Dnia 1. b. m. Francuz François Levasseur otworzył na placu Gołuchowskich budę, w której pokazywał dzikiego człowieka. Expozytor, jak się spodziewać należy, nie szczędził szumnych obwieszczeń, programów itp., aby zaś nadać temu wszystkiemu pozór umiejętności, i tym sposobem obudzić jeszcze większe zajęcie, udzielano publiczności biografię dzikiego człowieka drukowaną w języku polskim i niemieckim. Według tej biografii kapitan Odin wypłynąwszy w r. 1855 z Havre de Grace dla robienia odkryć na Archipelagu Sunda, i przebywszy cieśninę Magellańską, wyrzucony został przez straszliwą burzę na małą bezimienną wyspę Australii, gdzie po kilku dniach spotkano na exkursyi grupę dzikich wyspiarzy, którzy w pierwszej chwili rozbiegli się, ale następnie zaczęli stawiać opór, tak, że trzech tylko ujęto. Zabrano ich na okręt, który tymczasem został naprawiony, i powrócono do Francyi, ale dopiero po 2 latach, w którym to czasie dwaj dzicy umarli, i tylko trzeci przywykł do nowego klimatu, w którym miał stać się uczestnikiem dobrodziejstw cywilizacyi. (Ta cała historya o pojmaniu wyspiarzy jest tak naiwnie opowiedziana, jakby chodziło o polowanie na króliki). Tymczasem ludzki kapitan Odin zwątpił już o możliwości wykształcenia tego dzikiego człowieka (kapitanowie morscy nie kształcą się, jak wiadomo, w seminaryach nauczycielskich, a zatem nie są dobrymi pedagogami), i poruczył go staraniom p. Levasseura na trzy lata, a następnie przedłużył ten termin jeszcze o 6 miesięcy, i w ciągu tego czasu Levasseur będzie pokazywał publicznie swego młodego ucznia w najznaczniejszych stolicach Europy. Do tej biografii przydano zarazem zajmujący opis kraju ogniowego, a nawet sprzedawano fotografie dzikiego.

Ów dziki, w rzeczonej budzie pokazywany w naturalnym kostiumie człowiek, którego piętna na ciele i ruchy obudzają raczej obrzydzenie, niż ciekawość, żuł tytoń, jadł surowe mięso i spożywał znaczną ilość gorących płynów, mianowicie zdawała się smakować „kontuszówka" ognistemu jego żołądkowi. Te przymioty zdają się być w ogóle podług metody Levasseura głównemi podstawami dobrego wychowania, przynajmniej szczyci on się tem wielce w swoim programie.

Tymczasem wydawała się ta historya nie bardzo budującą dyrekcyi policyi, i zaczęto zasięgać dokładnych wiadomości o pochodzeniu tak samego cywilizatora, jak i podobnego wielce do Cygana wyspiarza, a gdy Levasseur w końcu utrzymywał, że ów dziki człowiek jest głuchoniemy, chciano go dla obserwacyi lekarskiej zabrać do głównego szpitalu. Strach czyni często cuda, i tak się stało tą razą. Głuchoniemy dziki człowiek zaczął płynnie protestować po francuzku i wykazał się legalnym paszportem jako majtek francuzki z Isle de France, imieniem Magnès, który przez długi czas włóczył się z kilkoma towarzystwami linoskoków, a w końcu wstąpił do służby u Levasseura, również podróżującego artysty, poczem zmówili się obadwa, by za pomocą przemysłu australskiego wyłudzić europejskie pieniądze.

Naturalnie zawiesiła władza natychmiast dalszą wystawę i poczyniła potrzebne rozporządzenia. Zresztą nie podlega żadnej wątpliwości, że panowie Levasseur et Magnès będą za granicą prowadzić dalej swoje rzemiosło, gdyż sam p. Levasseur odgrywał dawniej przez 4 lat rolę Afrykanina.

(Samobójstwo.) Z Rozdziałowa, w obwodzie żółkiewskim, donoszą, że na dniu 3. czy 4. b. m. zastrzelił się w lesie korczyńskim leśniczy dworski Ludwik Głowacki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zaleszczyki. 6. kwietnia. W drugiej połowie z. m. były na targach w obwodzie Czertkowskim następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Borszczów		Hrssiatyn		Jazłowiec		Kopyczyńce		Mielnica		Zaleszczyki	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	1	85	2	.	2	25	2	.	2	10	2	7
„ żyta . . .	1	20	1	.	1	20	1	.	1	20	1	7
„ jęczmienia .	1	13	.	80	.	95	.	80	.	85	.	77
„ owsa . . .	1	35	.	80	.	90	.	70	.	95	.	77
„ hreczki . .	1	30	1	20	1	20	1	.	1	5	1	25
„ kukurudzy .	1	15	1	.	1	10	1	10	.	95	.	90
„ ziemniaków .	.	80	.	30	.	.	.	35	.	40	.	40
Cetnar siana . . .	1	.	.	90	1	50	1	40	1	60	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	20	.	.	.	40	.	45	.
Sąg drzewa twardego	5	.	8	.	7	50	8	.	10	50	6	50
„ „ miękkiego	.	.	.	.	6	50	7	.	7	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	11	.	9	.	10	.	8
Mas okowity . . .	.	.		.	.	45	.	40	.	36	.	40

(Budowa kolei ze Lwowa do Czerniowiec.) Piszą nam z Wiednia pod dniem 16go b. m.: Subskrypcya na akcye lwowsko-czerniowieckiej kolei żelaznej, która zapewne będzie zaprotokołowana pod firmą „c. k. uprzyw. galicyjsko-siedmiogrodzkiej kolei unikacyjnej" powiodło się nad podziw pomyślnie tak tu, jak w Londynie, i dopiero jutro będzie zamknięta. O udziale kapitalistów zagranicznych dowiadujemy się codziennie drogą telegraficzną, i już dziś zapewniają, że subskrybowano 68.000 akcyi. Prowizoryczna rada zawiadowcza będzie, jak słychać, złożona z 8 krajowych i 4 angielskich radzców administracyjnych, i odbędzie pierwsze posiedzenie dnia 19. kwietnia w biórach kolei Karola Ludwika. Do wybranych radzców administracyjnych należą książę L. Sapieha, książę Jabłonowski, pp. Borkowski, Klein, Giskra. Na jeneralnego dyrektora przy tej kolei przeznaczono dotychczasowego inspektora kolei Karola Ludwika pana Ofenheim, który szczególniejsze położył zasługi w przywiedzeniu tego przedsiębierstwa do skutku, i pobierać będzie stałej pensyi 1000 ft. szterlingów (10.000 zł. w. a.) rocznie. Do pilnowania budowy, a następnie do ruchu kolei, użyci będą urzędnicy nadliczbowi kolei Karola Ludwika. Budowa linii rozpocznie się jednocześnie w 3 punktach, a to skoro będą załatwione prace pierwszej komisyi inspekcyjnej, co niezawodnie nastąpi w miesiącu czerwcu b. r. Budowle sklepione mają być oddzielnie puszczane na licytacyę. Jeneralny dyrektor Offenheim i książę Leon Sapieha, są na przyszły tydzień spodziewani we Lwowie. Czy cała linia

jednocześnie czy częściowo będzie otwarta. o tem nie wiadomo jeszcze nic pewnego.

Ostatnia poczta.

Berlin, 19. kwietnia. *Kreuzztg.* dowiaduje się z **Paryża**, że misya lorda Clarendona była bezowocną dla polityki angielskiej w sprawie szleswicko-holsztyńskiej. — *Nordd. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że uchwalona została zupełna okupacya Jutlandyi jako rękojmi wynagrodzenia dla pruskich i niemieckich obywateli, którzy ponieśli szkody przez korsarzstwo duńskie. Prusy będą na konferencyi bronić energicznie także prawa państw neutralnych.

Gravenstein, 19. kwietnia. Strata Duńczyków przy szturmie na szańce dyppelskie wynosiła 80 do 100 oficerów (między tymi jenerał Duplat i 2 pułkowników poległych) i 4000 ludzi.

Rzym, 19. kwietnia. Ich MM. Cesarz Maxymilian i Cesarzowa Charlotte przybyli tu szczęśliwie.

Londyn, 19. kwietnia. Garibaldi, zbyt mocno znużony trudami podróży, powróci za radą lekarzy prawdopodobnie w piątek przez Plymouth na Kaprerę.

Petersburg, 19. kwietnia. Rząd rosyjski zaciągnął u bankierów Hope i Baring pożyczkę w sumie 6 milionów funtów szterlingów. Pożyczka ta będzie mieć nazwę „angielsko-holenderskiej.“

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

Hotel George: PP. Hr. Borkowski Stan., z Seredny.
Hotel europejski: Morawski Szymon, z Hutaszyniec. — Polanowski Fr., z Rowni. — Rudnicki Izyd., z Rudnik.
Hotel Lang: Lauenfeld, c. k. nadporucznik, z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

P. Jędrzejewicz Julia, do Śniatyna.

TEATR.

Dziś teatr ruski: „**Natalka Połtawka**“, oryginalna operetka w 3 aktach J. P. Kotlarzewskiego.
Dziś teatr niemiecki: „**Don Carlos**“, dramat w 5 aktach Fryderyka Schillera.
Jutro teatr polski: „**Mazepa**“, tragedya w 5 aktach oryg. napisana przez J. Słowackiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.14	+ 4.3	88.3	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.85	+ 8.2	62.2	„	„	„
10.god.wiecz.	326.83	+ 5.2	82.0	północny	„	„

Dn. 20. kwietnia 1864 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

23. 55. 41. 45. 76.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 30. kwietnia i 11. maja 1864 r.

Kurs lwowski.

Dnia 20. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	34	5	41
Dukat cesarski	„ „	5	36½	5	43
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	21	9	47½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	81⅛
Talar pruski	„ „	1	70	1	72⅛
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	18	73	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	81	77	52
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	93	73	68
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	60	81	35
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	208	25	211	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	73	45
5% pożyczka narodowa	81	20
Losy z 1860 roku	95	90
Akcye banku wiedeńskiego	780	—
„ „ kredytowego	192	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	113	25
Dukat pojedyńczy	5	43
Srebro	112	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.50	68.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.90	97.10
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 10	81.30
od kwiet. do paźd. po 5%	81.10	81.30
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	73.25	73.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	73.25	73.50
dtto. po 4½%	64.75	65.—
dtto. „ 4%	57.75	58.—
dtto. „ 3%	43.—	43.50
dtto. „ 2½%	36.—	38.—
dtto. „ 1%	14.40	14.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	147.25	147.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	144.—	144.50
Przez. do wyl. z r. 1854	91.25	91.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	95.90	96.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	96.50	96.70
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	69.—
„ 4½%	64.—	64.50
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.25	86.75
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	92.50	93.—
Morawii	93.50	95.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.75
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74.75	75.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73.—	73.50
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.50
Galicyi	72.80	73.40
Siedmiogrodu	71.—	71.60
Bukowina	71.—	71.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	72.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.—	96.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	58.50	59.—
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	774.—	776.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.60	191.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	605.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1798.—	1800.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	190.50	191.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	133.—	133.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.75	128.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	257.—	258.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	209.50	210.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	244.—	246.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	140.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	437.—	439.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	460.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157.50	158.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.20	101.40
przeznaczone do los. po 5%	89.75	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.80	86.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.—	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.—	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.30	85.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.—	118.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.50	116.50
Kol. półn. po 100 zl. m. k.	95.50	96.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.50	91.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.50	98.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.75	98.—

6. Losy.

(za sztukę)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	127.—	127.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma „ 40 „ „	31.25	31.75
Palfiego „ 40 „ „	29.50	30.—
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.75	19.25
Waldsteina 20 „	20.—	20.10
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	96.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.50	96.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.50	96.50
Genua za 100 lir. piem.	44.80	44.90
Hamburg za 100 M. B.	85 50	85.70
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.25	113.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.80	44.90
Marsylia za 100 fr.	45.—	45.10
Paryż za 100 fr.	45.05	45.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.43	5.46
dtto. pełnej wagi	5.43	5.45
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.18	9.19
Rosyjski imperyał	9.42	9.45
Talar związkowy	1.70½	1.71
Srebro	113.—	113.35

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rzadowej.*